

numer (53-55) 1/2016

Temat numeru, tym razem historyczny, nosi tytuł *Żydzi na Podhalu i w Tatrach*. Opisujemy świat, którego już nie ma. Mało kto wie, że kupując oscypki na targowisku pod Gubałówką, stoi w miejscu synagogi, zburzonej doszczętnie przez Niemców w czasie okupacji. Kto ma świadomość, jak pięknie był położony cmentarz żydowski w Zakopanem albo które z kamienic stojących do dziś przy Krupówkach należały do Żydów. Albo gdzie jest w Tatrach Żydowski Żleb i jak się teraz nazywa. Prowadzimy czytelnika po śladach nieobecnej społeczności, która miała swój udział w kształcie kulturowym, cywilizacyjnym dawnej Polski, także tutaj pod Giewontem.

Bogaty jest dział przyrodniczy najnowszych „Tatr”. Z zegarmistrzowską dokładnością relacjonujemy przebieg rykowiska minionej jesieni w Dolinie Bystrej. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy są żbiki w Tatrach. Podsumowujemy zeszłoroczne akcje liczenia kozic. Piszemy o łasicy, która nie bała się traktora i o tym, jak łania uczyła swoje maleństwo przeskakiwać przez potok. O przelotach ptactwa nad górami, o liczbie nietoperzy w jaskiniach i o tym, jak umierał najstarszy niedźwiedź tatrzański.

W części historycznej przypominamy niegdysiejsze walki o rewiry myśliwskie. Toczyli je góralscy polowace między sobą, od czasów najdawniejszych niemal po dzień dzisiejszy. Walczyli też Podhalanie z Liptakami i ze strzelcami księcia Hohenlohego.

Próbujemy wyjaśnić historię Romualda Dowgiałłowicza i Loli Hirschówny, którzy w tajemniczych okolicznościach zaginęli w Tatrach prawie dziewięćdziesiąt lat temu. Piszemy o zakopiańskich śladach w Warszawie.

Liczba i różnorodność tematów jest spora, ale nie będziemy wszystkiego zdradzać, aby zostawić czytelnikom przyjemność odkrywania zawartości odnowionych „Tatr”.

[Numer \(53-55\) w sklepie internetowym.](#)